

Katarzyna Tercha
Uniwersytet Rzeszowski

Kraśiński i Mickiewicz – jedna epoka, dwa przeciwne światy

I. Kraśiński i Mickiewicz

Książka *Kraśiński przeciw Mickiewiczowi. Najważniejszy spór romantyków* Jerzego Fieckiego stanowi interesującą pozycję wśród prac na temat twórczości Kraśińskiego i Mickiewicza. Wyrastająca głównie z tradycji historii idei książka Fieckiego stanowi z jednej strony kontynuację zagadnień podejmowanych m.in. przez Manfreda Kridla¹, Marię Janion² oraz Zofię Trojanowiczową³, z drugiej strony wprowadza do badań nad polskim romantyzmem nowe wątki.

Jerzy Fiećko, profesor w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, interesuje się literaturą XIX wieku, a w szczególności twórczością Zygmunta Kraśińskiego oraz Adama Mickiewicza. Uczony konsekwentnie podejmuje w badaniach tematy związane z historią idei, myśli społecznej i politycznej polskiego romantyzmu. W kręgu jego zainteresowań znajduje się również wiedza o XIX-wiecznej Rosji oraz o dziejach polskich zesłańców politycznych. Tym zagadnieniom badacz poświęcił m.in. dwie monografie naukowe: *Rosja, Polska i misja zesłańców. Syberyjska twórczość Agatona Gillera* (Poznań 1997) oraz *Rosja Kraśińskiego. Rzecz o nieprzejednaniu* (Poznań 2005).

¹ Mam na myśli głośną książkę M. Kridla *Antagonizm wieszczów. Rzecz o stosunku Słowackiego do Mickiewicza*, Warszawa 1925.

² Dość wspomnieć chociażby o następujących książkach: *Zygmunt Kraśiński. Debiut i dojrzałość* (Warszawa 1962), *Romantyzm. Studia o ideach i stylu* (Warszawa 1969), *Gorączka romantyczna* (I wyd.: Warszawa 1975), *Wobec zła* (Chotomów 1989), *Życie pośmiertne Konrada Wallenroda* (Warszawa 1990), *Do Europy – tak, ale razem z naszymi umarłymi* (Warszawa 2000), a także o monografii Marii Janion i Marii Żmigrodzkiej *Romantyzm i historia* (I wyd.: Warszawa 1978).

³ Między innymi jako autorkę monografii *Ostatni spór romantyczny. Cyprian Norwid – Julian Klaczko*, Warszawa 1981.

Już sam początek książki *Kraśniński przeciw Mickiewiczowi* zawiera jednoznaczną deklarację na temat znaczenia sporu między tymi twórcami. Autor rozpoczyna rozważania od błyskotliwej uwagi – otóż jego zdaniem dyskusyjną kwestią jest osławiony spór między Mickiewiczem a Słowackim, który dotychczas rozpałał wyobraźnię wielu badaczy i do dziś funkcjonuje jako dyżurny temat niemal we wszystkich podręcznikach do literatury polskiego romantyzmu. Tymczasem o wiele ważniejszy i bardziej brzemienny w skutki jest właśnie – według Autora – konflikt Mickiewicza z Kraśnińskim. Fiećko pisze:

Ideowy spór między Mickiewiczem i Kraśnińskim uważam za najważniejszy i do dziś najbardziej aktualny spośród wielu sporów polskich romantyków i tej kwestii poświęcam pierwszą, obszerniejszą część książki. [...] To był wielki w stylu i ważny w dziedzinie idei spór, nieprzedawniony⁴.

Na poparcie swojej tezy Autor przytacza w innym miejscu opinię Marii Janion, która stwierdziła:

Spór między Mickiewiczem a Kraśnińskim [o kwestię żydowską] nie ogranicza się do epok romantyzmu, nurtuje cały wiek XIX i XX, stanowi niezbywalną część nowożytnego polskiego paradygmatu kulturowego⁵.

Jerzy Fiećko stwierdza uniwersalność sporu między Mickiewiczem a Kraśnińskim, ale nie ogranicza się do samego postawienia tej oryginalnej tezy. Zagłębia się w nią w taki sposób, by wydobyć kolejne pytania. Pyta więc o istotę owego sporu, o jego przebieg oraz o to, „z jakimi innymi – może nie mniej ważnymi – sprawami wchodził w ścisły związek”⁶. Pytania zadawane przez Autora znajdują tu ciekawe i trafne odpowiedzi, poparte cytatami z listów obydwu pisarzy oraz odwołujące się do myśli innych badaczy. W recenzowanej monografii Jerzy Fiećko konsekwentnie rozwija przedstawioną tezę, ukazując różnice poglądów Mickiewicza i Kraśnińskiego w takich sprawach, jak: emancypacja kobiet, kwestia żydowska, stosunek do idei narodu, relacje Polski z Rosją, postawy wobec towianizmu oraz stosunek do Kościoła katolickiego (Fiećko z rozmysłem pomija zagadnienia czysto estetyczne). Co ciekawe, Autor nie opowiada się po żadnej ze stron, podkreśla raczej, iż zarówno Kraśniński, jak i Mickiewicz byli ludźmi wielkimi i przenikliwymi, a ich diagnozy polityczne – choć różne – miały swoje uzasadnienie. Fiećko podkreśla ponadto, że Mickiewicz znacznie większym szacunkiem darzył Kraśnińskiego niż Słowackiego. Bardzo istotne w rozważaniach uczonego jest stwierdzenie, że spór, który rozegrał się między Mickiewiczem a Kraśnińskim, w pewnym sensie trwa nadal, a przeszłość, przyszłość i teraźniejszość zazębiają się ze sobą. W ten właśnie sposób historia potwierdza, że nie jest czymś zamkniętym, lecz stanowi otwarty

⁴ J. Fiećko, *Kraśniński przeciw Mickiewiczowi. Najważniejszy spór romantyków*, Poznań 2011, s. 7, 12.

⁵ Tamże, s. 73.

⁶ Tamże.

proces. Z pewnością bliskie byłyby Autorowi myśli na temat ciągłości procesu historycznego, które wyraził już Thomas Stearns Eliot w znanym esej *Tradycja i talent indywidualny*.

Monografia *Kraśiński przeciw Mickiewiczowi* dzieli się na dwie części. W części pierwszej, zatytułowanej *Najważniejszy spór romantyków* i złożonej z sześciu rozdziałów (*Mickiewicz według Kraśińskiego w latach trzydziestych*; „Skład zasad” i spór o ideę narodu; *Spór o miejsce Żydów wśród Polaków*; *Co zrobić z Rosją?*; *W cieniu „Salonu warszawskiego”*. *Kilka uwag o dramacie Kraśińskiego „[Rok 1846]”*; *Kraśiński przeciw Mickiewiczowi: spór w latach czterdziestych, kulminacja rzymska i epilog*), została opisana nie tyle estetyka, co myśl, poglądy, intelektualne strony sporu Kraśińskiego z Mickiewiczem. Liberalnemu jak na owe czasy światopoglądowi Mickiewicza przeciwstawiał się konserwatyzm Kraśińskiego. Areną owego sporu stały się głównie listy, utwory literackie i publicystyczne Kraśińskiego oraz Mickiewicza.

W części drugiej, pt. *Bóg – Historia – Zło (w tekstach Mickiewicza i Kraśińskiego)*, zebrane zostały szkice poświęcone obrazowi Boga, historiozofii, a także dobra i zła w twórczości obydwu pisarzy. Autor podzielił rozważania na sześć obszernych rozdziałów: *Milczenie Boga. Konrad i Hrabia Henryk wobec Opatrzności*; *Trzy odsłony Pankracego*; *Ateizm, rewolucja, Rosja. Trzy wcielenia nihilizmu według Kraśińskiego*; *Mickiewiczowskie figury carów. Od „Dziadów” do prelekcji paryskich*; „Reduta Ordon” wobec III części „Dziadów”. *Zagadki i znaki zapytania*; „Druga przestrzeń” według Mickiewicza. *Kilka uwag o „Widzeniu”*). Każdy z rozdziałów zamyka ciekawe podsumowanie, które pomaga zebrać i wyeksponować kwestie najważniejsze. Wnioski wysuwane przez Autora poparte są też fragmentami listów (w pierwszej części) oraz dziełami Mickiewicza i Kraśińskiego (zwłaszcza w części drugiej). Istotne jest to, iż badacz często odwołuje się również do wiedzy innych uczonych (zwracają uwagę erudycyjne przypisy). Ten przejrzysty układ kompozycyjny wprowadza porządek do recenzowanej pozycji i ułatwia czytelnikowi orientację w skomplikowanej problematyce przedstawianej w książce.

W sposób szczegółowy omówię kolejne rozdziały monografii. Pierwsza część pracy – odtwarzająca poglądy Mickiewicza i Kraśińskiego oraz wykorystująca bogatą korespondencję pisarzy – została spięta swego rodzaju klamrą. Jest nią formuła pojawiająca się już w tytule: „najważniejszy spór romantyków”. Fiećko zwrócił tu uwagę na dwa przeciwstawne uczucia łączące Mickiewicza i Kraśińskiego: fascynację i odrębność. Autor przedstawił obraz Mickiewicza widziany oczyma młodego Kraśińskiego. Młody twórca był zafascynowany powstającymi dziełami Mickiewicza. Z czasem jednak pogłębiały się różnice światopoglądowe między tymi wielkimi romantykami.

W pierwszym rozdziale Fiećko ukazał stosunek Kraśińskiego do Mickiewicza w latach trzydziestych XIX wieku. Dowiódł, że początki znajomości

obydwu poetów naznaczone były uczuciem fascynacji Krasińskiego wobec autora *Dziadów*. To właśnie Krasiński promował Mickiewicza i konsekwentnie tworzył jego pozytywny obraz, to on ukazywał go jako człowieka genialnego. Krasiński wyznawał z pasją, że nareszcie znalazł godnego nauczyciela dla siebie. Fascynacja jednak skończyła się z chwilą, w której Mickiewicz stanął na ślubnym kobiercu z Celiną Szymanowską. Krasiński ubolewał nad małżeństwem Mickiewicza z Żydówką. Uważał, że teraz geniusz sprzedaje swój talent Żydom. Autor *Nie-Boskiej komedii* wyznawał z goryczą: „Żydy muszą zawsze w Polsce wszystko zagarnąć pod siebie”⁷. Wraz z tym spostrzeżeniem zrodził się w nim lęk przed wpływem wielkiego poety na własną twórczość. Krasiński uważał, że pisarze, którzy nie posiadli umiejętności wyróżniania się, powinni odsunąć się z pola literatury. Z tych słów można wyciągnąć wniosek, że jedyną szansą na „zaistnienie” w świecie literatury było dla Krasińskiego stanięcie w opozycji do Mickiewicza. Młodszy poeta niejako z konieczności musiał więc wejść w spór z Mickiewiczem. Chcąc stać się oryginalnym pisarzem i myślicielem, musiał pójść przeciwną drogą. I tak właśnie się stało. Gdy Mickiewicz opowiadał się po stronie Żydów, Krasiński twierdził, że stanowią oni zagrożenie dla Polski. Kiedy Mickiewicz chwalił emancypantki, Krasiński argumentował, że emancypacja kobiet jest czymś zgubnym. Mimo odmiennych poglądów Krasiński był jednak świadom wielkości Mickiewicza i doceniał „arcydzielność” jego utworów (m.in. *Pana Tadeusza*). Z drugiej strony sam Mickiewicz interesował się twórczością swego młodszego kolegi i zauważał jego walkę o odrębność. Nie wypowiadał się wprawdzie zbyt przychylnie o *Nie-Boskiej komedii* czy *Irydionie*, lecz zauważał w nich indywidualizm Krasińskiego.

Definitywny rozłam między Mickiewiczem a Krasińskim został przedstawiony w rozdziale „*Skład zasad*” i spór o ideę narodu. Mickiewicz bowiem w *Składzie zasad* opowiedział się za Żydami i emancypantkami, a także za ideą narodu otwartego na Polaków różnego pochodzenia. Podkreślał, iż do narodu należą osoby, które czują się z nim związane, a wszyscy obywatele powinni mieć równe prawa. Krasiński skwitował teorię Mickiewicza jednym zdaniem: „Z 15 punktów, które jako słowa są niebem na ziemi, jako czyn mogłyby się przekreślić w piekło na ziemi”⁸. O ile zatem Krasiński widział wroga Polski w Rosji i Żydach, o tyle Mickiewicz otwierał się na Rosjan i miał żonę pochodzenia żydowskiego. W *Składzie zasad* tworzył zaś swoją wizję narodu polskiego, którą Krasiński uważał wręcz za szaloną.

Ciekawe wydają się kontrowersje między tymi pisarzami na temat emancypacji kobiet. Mickiewicz stał po stronie emancypantek, Krasiński opowiadał się natomiast za ograniczeniem roli kobiet w społeczeństwie – widział w nich bowiem raczej istoty pozaziemskie oraz źródło natchnienia dla poetów. Bał się natomiast emancypantek, choć strach przed kobie-

⁷ Tamże, s. 11.

⁸ Tamże.

tami wyzwolonymi nie przeszkadzał autorowi *Irydiona* ironizować na ich temat. Tymczasem Mickiewicz apelował o równouprawnienie kobiet w społeczeństwie. Domagał się prawa do wybierania przedstawicielek środowisk kobiecych oraz prawa sprawowania przez nie określonych funkcji w najwyższych urzędach. Najistotniejsze jednak było prawo do zdobywania wykształcenia wyższego, dzięki któremu kobiety mogły się rozwijać. Mickiewicz upamiętniał też w swoich utworach wybitne postacie ówczesnych kobiet (m.in. Emilię Plater i Klaudynę Potocką)⁹.

Na kartach swej książki Fiećko stara się także zgłębić motyw, który pozwoliłyby zrozumieć, dlaczego zdania Mickiewicza i Kraśińskiego były tak odmienne. Pisze więc, że Mickiewicz związany był ze światem żydowskim od dziecka, a Kraśiński konsekwentnie ograniczał swoje kontakty z Żydami (właśnie dlatego postać Jankiela, stworzonego przez Mickiewicza, tak dalece odbiega od przechrztów Kraśińskiego). Autor *Nie-Boskiej komedii* odrzucał Żydów za samo ich pochodzenie. Twierdził, że są oni z natury kłamliwi i źli, dlatego też nawet zmiana wiary nie może ich uszlachetnić.

Różnice w poglądach między obydwoma autorami widoczne są również w ich spojrzeniu na Rosję. Kraśiński widział w niej tak poważnego wroga, iż twierdził, że Rosja powinna być rozbita i odseparowana od Europy. Mickiewicz natomiast krytykował rosyjski imperializm oraz absolutyzm władzy carskiej, opowiadał się więc za Rosją wolną od caratu, ale w Rosjanach widział ludzi zniewolonych i słabych, wymagających pomocy, a przede wszystkim – wielkiej idei wolnościowej.

Ostatni rozdział pierwszej części tworzy klamrę kompozycyjną (znaczący jest tu fragment jego tytułu: *Kraśiński przeciw Mickiewiczowi*). Jerzy Fiećko uzupełnił tu dotychczasowe rozważania o stosunek obydwu pisarzy do idei mesjanizmu, ich zapatrywania na rolę Słowian oraz innych narodów w dziejach Europy, a także o pytania o teraźniejszość i przyszłość Kościoła katolickiego. Jeśli idzie o dwie pierwsze kwestie, to według obydwu pisarzy Słowianie mieli wyrzucić decydujący wpływ na dalsze losy Europy. Mickiewicz uważał jednak, że Słowianie nie są dotąd w pełni świadomi własnej wielkości i przeznaczenia, nie wiedzą też, do czego ma doprowadzić ich uciemiężenie. Kraśiński również twierdził, że narody słowiańskie odgrywają ważną rolę w historii, jednakże w swoich koncepcjach wyróżniał też plemiona romańskie i germańskie. Obydwu pisarzy poróżnił także stosunek do Andrzeja Towiańskiego. O ile Mickiewicz śmiało przyłączył się do sekty, o tyle Kraśiński nigdy nie związał się z nią. Trzeba jednak pamiętać, że opinie Kraśińskiego na temat towiańczyków ewoluowały. Początkowo wydawał się zafascynowany sektą i uważnie obserwował jej rozwój, jednakże nigdy nie przyłączył się do niej, mimo że wypowiadał się o niej przychylnie. Z czasem wyraźnie dostrzegał zmiany, jakie zaszły w psychice Mickiewicza na skutek przynależności do towiańczyków. Po

⁹ O tych kwestiach pisała także M. Janion w monografii *Kobiety i duch inności*, I wyd.: Warszawa 1996.

interwencji swojego ojca i rozmowach z przyjaciółmi coraz ostrzej oceniał zagrożenia płynące z działalności tej grupy religijnej. Rozwój sekty i wzrost jej popularności wśród emigrantów doprowadziły Krasińskiego do jeszcze większego zbliżenia się do Kościoła katolickiego. Tymczasem Mickiewicz domagał się jego odnowy. Krasiński odczuwał wprawdzie niepokój o stan współczesnego sobie Kościoła, jednakże świadomie nie wprowadzał tego tematu do swoich dzieł literackich. Jak widać, we wszystkich referowanych kwestiach myśl Krasińskiego rodziła się niejako na kanwie koncepcji Mickiewicza, ale w zasadniczych rysach daleko odbiegała od niej.

Istotną płaszczyzną sporu między Mickiewiczem a Krasińskim był ponadto – według Jerzego Fiecki – ich stosunek do kwestii etycznych. Autor przedstawiał bowiem nie tylko dwóch „zwaśnionych mężów”, ale także przyjaciół darzących się wzajemną miłością. Potrafili oni zauważyć wielkość przeciwnika i w chwilach, kiedy mogli się obrażać, raczej woleli zamilczeć, okazując w ten sposób szacunek wobec siebie.

2. Bohaterowie a ich twórcy

Analizując postawy Krasińskiego i Mickiewicza, Autor odwołał się nie tylko do samych pisarzy, ale również do tworzonych przez nich bohaterów literackich. Uczynił to w drugiej części książki pt. *Bóg – Historia – Zło (w tekstach Mickiewicza i Krasińskiego)*, w której skupił się na interpretacji wybranych utworów.

W pierwszym rozdziale tej części Fiecko przybliżył dwie postacie bohaterów literackich: Konrada i hrabiego Henryka. Centralnym tematem rozważań stało się tu ukazanie buntu Konrada oraz milczenia Boga. Autor zauważył, jak bolesną próbę milczenia Boga musiał przejść Konrad, który okazał się człowiekiem niepewnym, samotnym, niepotrafiącym nawiązać kontaktu z innymi ludźmi. W książce została potwierdzona teza, iż Wielka Improwizacja jest popisem pychy Konrada. Pycha ta doprowadziła go do ogromnego cierpienia. Bunt Konrada stanowił tu „akt poczytalny”, zaś sam bohater, wygłaszając Improwizację, był opętany. Dopiero wyzwolony z tego opętania poczuł się winny. Wyznanie win nie było jednak przełomem w jego życiu. Przełomu dokonały odprawione nad Konradem modlitwy księdza Piotra (oraz innych pobożnych ludzi). Według Fiecki Konrad jest zatem bohaterem, którego dotyczą sytuacje graniczne, takie jak: śmierć, cierpienie, walka i wina (Autor wykorzystał tu koncepcje filozoficzne Karla Jaspersa). Śmierć Konrada dotyczy go w chwili, kiedy egzystował w postaci Gustawa. Cierpienie dotyka bohatera przez sytuację, w jakiej znalazł się jego naród. Istotne jest również dla cierpienia Konrada to, iż postrzegał Boga jako tego, który miał zapobiegać złu na świecie. Bardzo interesująco przedstawił Fiecko także postać księdza Piotra – ukazał, że mógł on stać się kolejną ofiarą demona, zaś Widzenie wcale nie musiało być darem Niebios.

Sam Mickiewicz nie zdawał sobie sprawy ze sprytu diabła. Starał się przecież uczynić Widzenie sceną kluczową w *Dziadach*.

Do Mickiewiczowskiego bohatera został porównany bohater Kraśińskiego – hrabia Henryk. Kraśiński stworzył bohatera, który marzy o idealnej miłości. Marzenia te doprowadziły go do rozpadu rodziny. Istotny jest fakt, iż w *Nie-Boskiej komedii* – podobnie jak w *Improwizacji Konrada* – Bóg milczy. Mówią o nim tylko ludzie, a wypowiedane przez nich słowa są pełne nienawiści. Między tymi ludźmi umieścił Kraśiński hrabiego Henryka. Jest to człowiek, który kochał tylko swojego syna i choć wierzył w Boga, nie otrzymał łaski naprawienia własnych błędów. Właśnie ten brak szansy odróżniał go od Konrada. Następną ważną postacią pojawiającą się w dramacie to Pankracy. Bohater ten świadomie odrzucił Boga, był bowiem człowiekiem rozumu, ale i sumienia. Jak pisze Jerzy Fiećko, Pankracy „staje się złem wcielonym”¹⁰. W książce zostały przedstawione trzy odsłony historii jego osobowości. Odsłona pierwsza ukazuje tego bohatera jako „posąg rozpękły”¹¹. Pankracy miał bowiem ogromną siłę woli, potrafił panować nad emocjami tłumu, jednakże był człowiekiem samotnym i żył z tajemnicą duchowego rozdwojenia. Drugą odsłonę stanowi obraz kuszenia, kiedy to Pankracy spotkał na swej drodze hrabiego Henryka. Henryk okazał się katastrofistą, zaś Pankracy – filozofem i marzycielem, który bezskutecznie usiłował przekonać hrabiego Henryka do swoich racji. Czynił tak, gdyż potrzebował go, miał dość samotności, zauważył w nim pokrewną duszę. Jednakże nie doszło do porozumienia. W trzeciej odsłonie ewolucji Pankracego nastąpiło według Fiećki zwycięstwo sumienia. Pankracy zaczął wtedy rozumieć, że nie był stwórcą, a jedynie narzędziem sił nieczystych. Kraśiński zwrócił przy tym uwagę, że Pankracy musiał się poddać Przeznaczeniu, które przypomina starożytne Fatum (choć różni się od niego tym, że z Fatum nie można walczyć, a Przeznaczeniu można się przeciwstawić; można z nim nawet zwyciężyć).

W omawianych utworach istotną staje się też rola Boga, który zabiera głos w obu dramatach. W *Dziadach* jego obecność jest ostrożnie dawkowana. Pozostaje On bierny w *Wielkiej Improwizacji*. Czynny staje się dopiero w chwili, kiedy tworzona jest wielka historia. Z kolei w *Nie-Boskiej komedii* Bóg czuwa nad bohaterem i towarzyszy jego poczynaniom.

W drugiej części monografii Jerzy Fiećko przedstawił także poglądy Kraśińskiego na tematy związane z ateizmem, rewolucją i Rosją. Kraśiński nie studiował prac ówczesnych filozofów wywodzących się głównie ze szkoły heglowskiej. Wprowadził jednak do *Nie-Boskiej komedii* pojęcie ateizmu – Hrabia nazwał „ateistą” Pankracego. Na początku swej drogi twórczej autor *Irydiona* nie dostrzegał w ateizmie zagrożenia. Bardziej obawiał się polityki Watykanu, który ulegał presji zaborcom. Dopiero w latach trzydziestych XIX wieku Kraśiński określił ateizm w filozofii jako stan anarchii. Nega-

¹⁰ Tamże, s. 276.

¹¹ Tamże, s. 287.

tywny stosunek miał również do rewolucji. Uważał, że nie da się zbudować dobrego świata, używając przemocy. Mówiąc o tym, wspominał, iż Rosja na pewno wspiera potajemnie ugrupowania rewolucyjne. Zauważał też, jak straszne siły pragną zniszczyć Opatrzność. Pierwszą z nich mieli być filozofowie, drugą rewolucjoniści, a trzecią – carski despotyzm. Siły te niby miały działać osobno, ale tak naprawdę walczyły razem. W ten sposób Krasiński wypracował koncepcję trzech wcieleń nihilizmu. Pierwszym miało być narodzenie się ateizmu w myśli filozoficznej. Kolejnym jego wcieleniem był nihilizm rewolucji społecznej (jak wiadomo, Krasiński miał katastroficzne poglądy na temat rewolucji, choć w latach trzydziestych przekształcił je: wtedy to rewolucja już nie miała spowodować zniszczenia świata, lecz miała być stanem przejściowym między jedną epoką a drugą). Krasiński widział w rewolucji działanie szatana i był głęboko przekonany, że nie można zbudować lepszego świata poprzez przemoc. Ostatnim wcieleniem nihilizmu był nihilizm imperializmu rosyjskiego (autor *Nie-Boskiej komedii* od młodości uważał bowiem Rosję za wroga; widział w niej zło i zepsucie moralne, zauważał pęd do zniewalania innych narodów).

Następny rozdział książki poświęcony został nieco innym zagadnieniom – traktuje on o Mickiewiczowskich figurach carów. Fiećko przypomniał, że władza carska została porównana przez autora *Dziadów* do władzy Heroda. W *Ustępie III* części *Dziadów* Mickiewicz wymienił postacie Piotra I i Aleksandra I. Mówiąc o Aleksandrze, zauważał, że był to człowiek rozdarty i zbyt słaby, by uwolnić się od despotyzmu swojego poprzednika, Piotra I. Odmienne obrazy cara przedstawił w *Reducie Ordonu*. Car (a mowa tu o Mikołaju I) budził lęk u swoich poddanych. Pojawił się tu jako książę ciemności, a jego rządy miały pochodzić wręcz od sił nieczystych. Następnym carem opisanym przez Mickiewicza był Iwan IV. Ta postać pojawiła się w prelekcjach paryskich. Według Mickiewicza Iwan IV był rozdarty pomiędzy specyficznym ideałem władzy, bojarami a swoim gwałtownym charakterem. Owo rozdarcie było przyczyną jego okrutnych rządów. Pisząc o carach, Mickiewicz konsekwentnie przypisywał im złe cechy i negatywną rolę w dziejach. Widział w nich narzędzie Zła. Sama carska władza miała jego zdaniem pochodzić od Szatana. Aksjologia Mickiewicza uzyskała swoisty kontrpunkt w wierszu *Widzenie*. Już sam tytuł sugerował powiązania z Widzeniem księdza Piotra. Według Fiećki Mickiewicz wyrażał tu pogląd, że każdy człowiek doświadczy bliskości i jedności ze Stwórcą, a najważniejszym warunkiem tego jest pełnienie dobra.

O ile pierwsza część książki jest ściśle związana z tytułem, a kolejne rozdziały chwilami tworzą spójny ciąg przyczynowo-skutkowy, o tyle druga część wykazuje nieco luźniejsze powiązania z tematem głównym. Można powiedzieć, że referowane w drugiej części książki odсылony sporu między Mickiewiczem a Krasińskim nie toczą się na płaszczyźnie poglądów wyrażanych dosłownie, lecz realizują się za pośrednictwem tekstów literackich. Poprzez głęboką analizę bohaterów dzieł obydwu pisarzy Jerzy Fiećko

konsekwentnie powracał jednak do refleksji na temat ich autorów. W niektórych podrozdziałach została powtórzona myśl z pierwszej części, jak na przykład ustosunkowanie się Kraśińskiego do kwestii żydowskiej (ten temat pojawił się przy omawianiu *Nie-Boskiej komedii*). Jednakże tak głęboka i wnikliwa analiza tekstów romantyków, odwołanie się do innych dziedzin naukowych, różnorodność interpretowanych tekstów, które autor uznał za podobne, okazuje się bardzo interesująca. Omawiana część jest bardziej metaforyczna, dotyka zagadnień, które nie zostały wyrażone wprost, lecz stały się wypadkową postaw bohaterów literackich czy też kreacji świata przedstawionego. W ten sposób badacz postawił kolejne wyzwanie przed czytelnikiem. W swoich dociekaniach niejednokrotnie sugerował, że pod płaszczem Konrada, hrabiego Henryka i Pankracego kryją się autentyczne postacie, jakimi są Mickiewicz i Kraśiński.

Tak czy inaczej – różnice między pierwszą częścią a drugą wynikają głównie z odmiennego charakteru analizowanego materiału i nie zmienia to faktu, że książka jest bardzo jednolita problemowo. W drugiej części monografii Autor kontynuuje przecież myśl podjętą wcześniej. Nadal omawia kwestie związane z wiarą, Kościołem, stosunkiem do Rosji. Przywołuje myśli z pierwszej części, ułatwiając w ten sposób czytelnikowi orientację w całości. Rozważania Fiećki ukazują jeszcze jedną istotną prawdę: dowodzą mianowicie, jak głęboko zakorzenione było myślenie Kraśińskiego w twórczości Mickiewicza. Młodszy poeta wypracował wprawdzie własny styl, ale w pewnym sensie ciągle wzorował się na autorze III części *Dziadów*. To bardzo ważna konkluzja.

Analizując poszczególne rozdziały książki, można też zauważyć nawiązania tematyczne do poprzednich rozdziałów i podrozdziałów. Autor wielokrotnie zaznacza to w przypisach, jak na przykład w rozdziale *Milczenie Boga. Konrad i hrabia Henryk wobec Opatrzności*. Mimo iż w pierwszej oraz drugiej części Jerzy Fiećko ukazał spór między Kraśińskim a Mickiewiczem na dwa różne sposoby, stale powracał do wybranych motywów. Nawet jeśli pomijał fakt, iż pisał o czymś wcześniej, tytuły rozdziałów przypominają o tym. Wystarczy spojrzeć na pierwszą część, w której znajduje się rozdział *Co zrobić z Rosją?* i porównać go do drugiej części książki, do podrozdziału *Nihilizm Rosji, czyli „harmonia potworności”* oraz rozdziału *Mickiewiczowskie figury carów. Od „Dziadów” do prelekcji paryskich*, okaże się wówczas, że wątek Rosji został tu podjęty w różnych miejscach i z różnych punktów widzenia.

Jerzy Fiećko ukazał, że spór między Mickiewiczem a Kraśińskim nie dotyczy ani jednej epoki, ani jednej dziedziny nauki. Co więcej, by poprzeć swe tezy, sięgnął po dzieła pisarzy zarówno działających w czasie, w którym tworzyli Mickiewicz i Kraśiński, jak i tych, którzy nastąpili po wielkich romantykach. Różnorodność przytaczanych przez autora prac (literackich i publicystycznych) świadczy również o dokładnym rozpoznaniu analizowanego zagadnienia. Czytając gotową już pracę, można śmiało powiedzieć,

że sama książka jest najlepszym dowodem na to, jak głęboko i szczegółowo został przemyślany, przeanalizowany i opisany przez Jerzego Fiećkę problem sporu Mickiewicza i Krasińskiego. Jego praca ma z pewnością charakter nowatorski. Jej szczególna oryginalność polega na tym, iż zaprezentował ów spór nie przez pryzmat estetyki i literatury, lecz raczej z punktu widzenia idei światopoglądowych oraz poglądów politycznych głoszonych przez Mickiewicza i Krasińskiego.

Interesujący w monografii Jerzego Fiećki jest nie tylko sposób interpretacji kwestii szczegółowych, ale także ogólny obraz Mickiewicza i Krasińskiego jako pisarzy oraz wielkich ludzi. W tej kwestii Autor wyłamał się z obowiązującego przez wiele dziesięcioleci schematu „wieszczowości”. Przedstawił zaś czytelnikom nowego Mickiewicza i nowego Krasińskiego: pisarzy filozoficznych, politycznych, psychologicznych, historycznych... Dziedzin nauki można wymieniać wiele. Krasiński i Mickiewicz zostali tu bowiem ukazani przez Fiećkę jako wybitni myśliciele, zarażający własnymi poglądami kolejne pokolenia i kształtujący światopogląd Polaków przez dziesięciolecia.

Tak nowatorski i interesujący obraz pisarzy sprawił, że książka Jerzego Fiećki wyróżnia się spośród innych pozycji historycznoliterackich poświęconych literaturze romantyzmu. Nie mamy tutaj do czynienia jedynie z interpretacją utworów literackich, ale obcujemy z dogłębną analizą postaw światopoglądowych, filozoficznych, politycznych, społecznych oraz historycznych Mickiewicza i Krasińskiego. Otwartość Autora na różnorodne dziedziny wiedzy, a także jego ogromna erudycja przyczyniły się do stworzenia pozycji interesującej i głęboko przemyślanej. Następnym atutem monografii Fiećki jest to, że nie ukazuje Krasińskiego i Mickiewicza jako samotnych idealistów. Przeciwnie: sprowadza ich, można by rzec, „na ziemię”. W ten sposób stają się ludźmi „z krwi i kości”, podejmującymi najbardziej żywotne problemy swojej współczesności, odpowiadającymi na najważniejsze pytania życia społecznego.

Książkę Jerzego Fiećki winien przeczytać każdy, kto interesuje się pogłębieniem wiedzy o ideowych sporach toczonych w dobie romantyzmu. W pracy *Krasiński przeciw Mickiewiczowi* poznamy nowego Mickiewicza i nowego Krasińskiego – wybitnych pisarzy i nieprzeciętnych myślicieli, ludzi gorących i przenikliwych w swoich poglądach, choć czasem zbyt gwałtownych i omylnych. Jest to książka dla osób, które chciałyby zmienić spojrzenie na romantyzm jako na epokę buntowników kierujących się wyłącznie emocjami. Przedstawia bowiem ludzi, którzy potrafili kierować się zarówno sercem, jak i rozumem.

Jerzy Fiećko, *Krasiński przeciw Mickiewiczowi. Najważniejszy spór romantyków*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2011, ss. 394.

Katarzyna Tercha, *Kraśiński and Mickiewicz – one epoch, two opposite worlds*

Summary

Review: Jerzy Fiećko, *Kraśiński przeciw Mickiewiczowi. Najważniejszy spór romantyków (Kraśiński against Mickiewicz. The most important argument among romantics)*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2011.

The review of the book has been divided into two parts. The first part has the title: *Kraśiński i Mickiewicz (Kraśiński and Mickiewicz)* and the second: *Bohaterowie a ich twórcy (Heroes and their creators)*. The first part presents the ideological conflict between Zygmunt Kraśiński and Adam Mickiewicz approached by Fiećko as 'the most important argument of the romantics' (attention has been paid to, among others, conflicts over the nation, the issue of Jews and of Russia as well as discussions around the concepts of Messianism and Towiańskiite movement). The second part of the review discusses the problem in the chapter *Bóg – Historia – Zło (God – History – Evil)* and describes the heroes created by Adam Mickiewicz and Zygmunt Kraśiński.